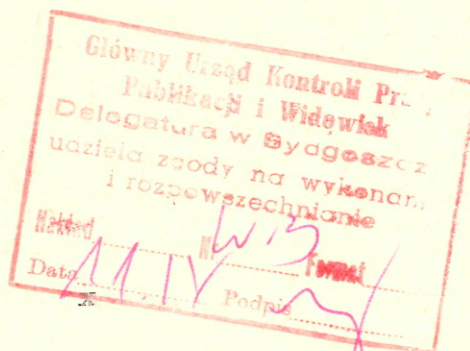


Red. Literacka

*[Handwritten signature]*



skąd idzie pewność owych zakłóceń  
na planie pejzażu, skąd ją mamy

co dawni Włosi nazwaliby w końcu  
harmonią Kultury

czy nie ma jednak  
dowodu na to, że dobry smak kłamie?

Błogosławiony malarz niedzielny

przechyla głowę i mrózając oko  
jakby nad strzelbą  
postrzega celnie i nieco w dole  
notyw:

mostek

kolejki wąskotorowej, jeszcze sprzed końca  
tamtego wieku, a nity trzymają.

14

## SCHELLING U KOŃCA SWYCH DNI

- Dolina.

- Czy tylko?

- Ziemia.

- Ziemia. Popatrz te pola,  
wieczne na tantym wzniesieniu,  
pod nami

są moment ledwie. Oddech. Wznoszą się dalej.

Ich ruch to skoki o zgoła i n n e j skali, powie nam Regel  
Ale można prościej.

- Pola...

- ... Obłoki.

11

CZYTANE NAD WODĄ,  
,

Z niewielu słów, a raczej  
cyfr,  
złożona forma

w spoczynku jakby,  
Samo południe.  
Świetlistość. Nuda.

Słychać szmer wody,  
tylko. I jeśli coś wzrusza,  
to błąd w rachunku:  
ta z pyłków i woni wzięta  
wizja  
czegoś t r w a ł e g o;

bo ruch ją niweczy

jak dziki hiacynt

rzekę  
jak  
nadmiar przerzutni  
wiersz;

to w końcu wzrusza. Owa  
niemoc;

przęsła,  
wsporniki

piękne i kruche jak most w Tjorn.

*Jm*

Kątem oko widzę, jak litościwy zmierzoch  
zakrywa posąg fauna  
z odłamany nos. Słyszę śmiech

I tak jest ze wszystkim. To chora planeta.

Ropa się wylewa z wielkiego okrętu

Ciężkie dymy  
stoją

I wojska biegną w stronę wzgórz

x

Tym bardziej na tle zamętu  
jaśniej  
pismo Platonskie.

x

Nadszedł do mnie list

Młody człowiek pisze: "I w końcu w tej  
całej podróży pamiętam tylko Jonię,  
jej światło"

tym sprawił mi radość

x

Dialog z Bogiem o istocie czasu  
otwiera ostatnio mój dzień,

ale nie zamyka,

biele jabłonie i wysiewam  
trawę.

Bjornson miał zawsze kieszenie pełne  
nasion drzew i rozrzucał je,  
pewny,  
że niejedno z nich wyrośnie.

x

Ujrzałem szczygła i zamykam księgę,  
mówi nam mędrzec;

to piękne.

Pokora upokarza rozum, ale nie serce,  
ono przez nią wie, że zwycięża  
i daje  
znak: c z u j e s z   r a d o ś ć

posłuchaj ich:

- Klęczysz?
- Klęknij. Spiewa ptak. Szumią drzewa.

x

A pisarz to człowiek nagi  
nad rzeką

21

ŁADOWACZE BOMB

Wyłączyłeś układ ?  
Tak, cichnie  
więc patrz na obłoki

- - -

dale,  
stulecia

ich czysty mat  
spokój

wzrok  
opada  
i chwyta scenę

po szczycie dachu z cynobrowej glinki  
uknie pliszka, ten  
płynny ruch  
jakby na wodzie  
wzwyż - w dół-wzwyż-w dół

odwracam wzrok  
aby nie przetrącił jej nóżek

jest jasno  
jest cicho

w górze  
obłoki stare zmatowiałe srebro w nagłych rozbiyskach  
na krańcach swych odwiecznych form

wiesz, tak myślę. Kto nas odkupi.

żeglował wiele. Poznał zło, tę prawdę. Teraz  
mieszka tutaj. Zaś ty,  
co zostało mu w całej Podróży, to  
zimne  
spojrzenie,  
które bywa inne w jednym tylko przypadku:  
gdy patrzy na błyski tej ogromnej wody, co świeci  
za drzew ...

poza tym milczy. A wchodząc po schodach  
przystaje na nich długo: usta  
ma otwarte  
zamyka je  
otwiera... Niech odpocznie zatem;  
miejsca ni strawy tu nam nie zabraknie /.../

i  
wyniosą razem; porównał nas w końcu  
jeden wieczny ruch

słychać głos  
kukułki,  
jakby nie z tych lasów

v- -

dla niego liczy  
i dla nas liczy

równo. Przez pół.

25

R O Z M O W A

Umarli są z nami

- mamy dowód?

słuchaj...

- mamy dowód?

tak, śnił mi się ojciec. Młoda twarz,  
jasne bardzo włosy, **niebo** ogromne  
światliste że aż czarne,  
a on patrzy na nie  
i przyszło mi na myśl to  
Jeruzalem,  
o którym mówi stale Augustyn, przyszło  
w obrazie

- jako dowód? znak?

poznałem miejsce,  
szmery  
lekkich fal  
wchodzących na piasek, gdzieś na skraju Kuźnic...  
- więc  
tamto niebo ponad niebiosami, tak jak obmyślił je  
dla nas Augustyn,  
widzimy w obrazach z t e g o d n i a?

to był błękit

nad wydnię

tylko?

to był fakt.

A on umarł tej nocy.

25